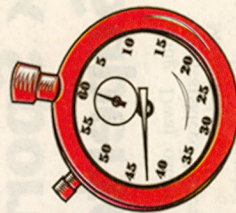


REDAGUJĄ BYLI DZIENNIKARZE KRAKOWSKIEGO „TEMPO”

Codzienna gazeta sportowa

Supertempo



NR 70 (103)

ŚRODA, 13 PAŹDZIERNIKA 1999

CENA 1,20 ZŁ

ISSN 1508-3845

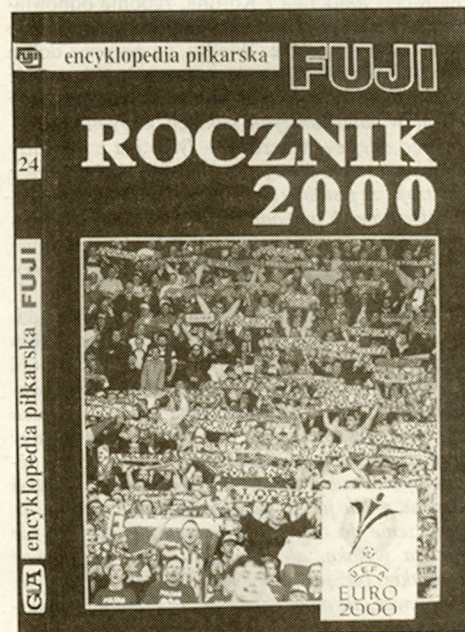
www.supernowa.euroserver.com

Kolejny rocznik encyklopedii FUJI

Sportu blaski, sportu cienie, czyli Gruda na antenie...

Zlatko Cajkovski, Igor Netto, Alf Ramsey, Nikołaj Łatyszew, Lajos Tichy, Aimore Moreira... Każdą z tych wybitnych Postaci pożegnano na łamach 24. tomu encyklopedii piłkarskiej FUJI. Cajkovski stworzył futbolową potęgę monachijskiego Bayernu. Netto długie lata kapitanował „sborniej”. Sir Alf uszczęśliwił przed trzydziestu trzema laty cały Albion. Łatyszew był arbitrem finałowego meczu MŚ '62 (Brazylia – Czechosłowacja 3-1). Akurat na tej imprezie prowadził „canarinhos” Moreira. I właśnie w trakcie turnieju w Chile węgierski snajper Tichy trzykrotnie wpisał się na listę, gdyby trafił raz jeszcze – królów strzelców byłoby nie sześciu, a siedmiu.

Dzięki rocznikowi 1999/2000 wiadomo jednak, że nie tylko Cajkovski i Moreira odeszli. W kalendarium, pod datą 16 marca bieżącego roku: zmarł Zbigniew Wojciechowski (65), w młodości koszykarz krakowskiej Wisły, znakomity dziennikarz związany z krakowskim „Tempem”, ale też świetny „radio-wiec”. W tymże samym kalendarium, nieco wcześniej: z końcem roku (ubiegłego) jako samodzielna gazeta przestaje ukazywać się krakowskie „Tempo”, mające półwieczną tradycję i liczne grono wiernych czytelników. W nowym roku pojawi się „Dziennik Sportowy Tempo” jako mający wspólnego właściciela bliźniaczy organ warszawskiego „Przeglądu Sportowego”, w istocie terenowa mutacja starszego pisma. Szefem pod Wawelem pozostaje Andrzej Skowroński. Koniec cytatu, zgadza się wszystko. Również to, że kierownik Skowroński istotnie trwa. Jeszcze w innym miejscu kalendarium odnotowano o narodzinach „supertempa”. O tym co dzieje się pod Wawelem wiedz w Katowicach, za to Kraków różnie głupa. Pokrętnie to życie, pokrętnie, panowie felietoniści-przezi...
Zawartość najnowszej edycji rocznika jest jak zwykle obfita. Oferta jest nawet rozszerzona, w fotograficznej warstwie wydawnictwa ujęto bilans polskich klubów piątej ligi, czego nie robiono wcześniej. Futbol krajowy (liga, puchary, reprezentacje) i piłka nożna za granicą (łącznie z Copa America, Pucharem Konfederacji tudzież Igrzyskami Azjatyckimi). Do tego – jak zawsze na łamach encyklopedii FUJI – mnóstwo „smaczków”. Czyli o futbolowych rodach Terleckich, Jańczyków, Korzyńców, Wyrobków, Wieczorków czy Michallików. O chyba



już wiecznych kłopotach trenera Gotharda Kokotta z prasową wersją imienia znanego szkoleniowca. O dziennikarskim weteranie mikrofonu Konradzie Grudzie, który po wielu latach zapomnienia (z końcem lat 60. wyjazd do Niemiec) jednak jest kojarzony. Pod warunkiem, że wie się o sporcie znacznie więcej, niż tylko to, że na Rasundzie Polska przegrała ze Szwecją 0-2, skoro do meczu doszło ledwie kilka dni temu, a nie kilkadziesiąt lat temu.

Zaproszeniu do księgarni towarzyszyć musi niezbędna informacja, o której zamieszczenie apelują autorzy 24. tomu encyklopedii piłkarskiej FUJI. Iz rozegrany w czerwcu bieżącego roku w Tajlandii mecz Brazylia – Polska 2-0 nie był w rozumieniu zasad FIFA spotkaniem oficjalnym. W istocie, biało-czerwoni przegrali z drużyną o trzonie stanowiącym przez Botafogo. Świetny klub, kiedyś grał w nim sam cyrkowiec dryblingu, Garrincha. Ale tylko klub... (JC)